

Budzi mnie melodyjny kwartet, miło rozczula
Rozprowadzając plaster, po dużych bólach
Tak wręcza mi smykałkę, dźwięki na fula
I mówi mi nim zaśniesz, zaśniesz, zaśniesz to twoja tura
Więc pędzę po więcej, o mało mam zawał
Omijam pogrzeby, omijam karnawał
Chcę tylko muzykę, melodię, dźwięk, brawa
Tworzenie playlist to dla mnie plac zabaw
Młodzi piraci mają DC++
Łapczywie zacierają ręce luz-blues
To czasy, gdy każdy chciał więcej, no cóż
Skażeni przez komunę, pragną coś móc
Dlatego, póki mogę będę brał, co los nałoży na łyżeczkę
Grające szafy pełne trupów mam, spoczywajcie w pokoju wiecznie

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje
Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje
Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie

Wysyłałiśmy MP3 przez gadu-gadu
Jaraliśmy sobie spliff w garażu
Chodziliśmy pić tam gdzie dzisiaj rosną bloki
I kiedy znowu rzuca mną na boki
Myślę czy nie skończę źle, jak nasze drifty nocą
Twoja historia, co strzeliła w serce mnie jak z procy
Lubił cię każdy ziom i każdy diler
Każdy spokojny typ i każdy killer
U nas mordo w synthwave'owie bez zmian
Tylko częściej jeżdżę sobie po ulicach gdzieś sam
I mijam twoją klatkę, pod którą parkowałeś Alfe
Zajarałbyś się "Drive" też
Żeśmy myśleli, że ty jesteś niezniszczalny
Walczyłeś zawsze o to, żeby tu nie zostać każdym
Skoro ty nie wytrzymałeś, to nie wiem kto niby miałby

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje
Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje
Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje
Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie

Zaparowane szyby turbu, turbu, turbulencje

Nie moja wina, ale winamp wywija jak becle
Parami z piosenkami dochodziłem, dalej biegnę
Te zajebane MP3 mi fruwały wszędzie